

Z Piekarskich Wież

MIESIĘCZNIK PARAFIALNO - SANKTUARYJNY
NUMER 9 (222) - 8 WRZEŚNIA 2013 ROK XIX



Całaś piękna jest, Maryjo...

(str. 8)



W NUMERZE:

Catąś piękna jest, Maryjo...

Parafialna pielgrzymka na Sycylię	3
<i>Czas kapłana - to czas świadczenia o Bogu</i>	<i>4</i>
Basilica via ad Deum - Patriarchowie	6
Piekarska homilia kard. Joachima Meisnera	8
Fotogaleria	10
Rekolekcje w drodze	12
<i>Piekarska Najświętsza nad polami Wiednia - wiersz</i>	<i>14</i>
Rozmaitości parafialne	15
Statystyka parafialna	18
Rio na Śląsku	19

Redakcja miesięcznika „Z Piekarskich Wież”: ks. Łukasz Grzywocz, Katarzyna Tomaszewska.

Współpraca techniczna: Magdalena Lubecka, Stanisław Dacy.

Korekta: Kinga Łopaciuk.

Adres: Parafia Imienia NMP i Św. Bartłomieja Ap., Piekary Śląskie, 41-940, ul. Ks. Ficka 7;

Tel.: 0-32 287 22 70; Fax: 0-32 768 00 38;

E-mail: kontakt@bazylikapiekary.pl, www.bazylikapiekary.pl,

Nr konta: PKO O/Piekary Śląskie 05 1020 2368 0000 2502 0022 3131 (cele kultu religijnego)

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty i edycji nadesłanych materiałów.

Z Piekarskich Wież Wrzesień 2013

„PANIE, PRZYMNOŻ NAM WIARY!” Parafialna pielgrzymka na Sycylię

Agnieszka Nowak

W liście apostolskim, ogłaszającym Rok Wiary, Benedykt XVI napisał: „Pragniemy, aby ten Rok rozbudził w każdym wierzącym aspirację do wyznawania wiary w pełni i z odnowionym przekonaniem, z ufnością i nadzieją”. Pomocą stała się pielgrzymka na Sycylię, zorganizowana przez par. Imienia NMP i św. Bartłomieja Apostoła. Jej początek „zaistniał” w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Na 8-dniowym szlaku wyznacznikiem uczyniono ludzi wyniesionych na ołtarze oraz miejsca, na które wskazano: „Będziemy mieli sposobność wyznawać wiarę w zmartwychwstałego Pana w naszych katedrach i kościołach całego świata”. Doświadczenie ich bliskości wpisało się w serca 40 pielgrzymów, wędrujących z przewodnikiem duchowym, ks. prob. Władysławem Niezsporkiem i pilotem, Kazimierzem Zarębczanem.

Jako pierwsza „podarowana” została św. Rozalia z Palermo. Do niej, w kolejnych dniach dołączyły: św. Agata z Katanii i św. Łucja z Syrakuz. Przekazując prawdę o tym, że w Kościele, dzięki łasce Bożej osiągamy świętość, uczą, iż jedyną siłą człowieka jest modlitwa. Zarówno ich męczeństwo, jak i liczne katakumby, są świadectwem pojawienia się chrześcijaństwa na Sycylii.

Jednym z głównych akcentów „czasu w drodze” stało się nawiedzenie średniowiecznej katedry w Cefalu. Jej a b s y d ę „z d o b i” mozaika Jezusa Chrystusa Pantokratora - ikona Roku Wiary. Tu z serca płynęło wołanie: „Wierz, zaradź

memu niedowiarstwu!”. Tu, jako wspólnota, uświadamiając sobie znaczenie i głębię sakramentu chrztu świętego, uczestniczyliśmy w nabożeństwie wyznania wiary.

Świętując 710-lecie powstania parafii piekarskiej pątniczy kierunek wyznaczył m.in. św. Bartłomiej Apostoł, czczony na jednej z Wysp Liparyjskich. To właśnie w Lipari przez ponad 250 lat znajdowały się relikwie, dla których wielokrotnie zmieniano miejsce. Podczas Eucharystii, sprawowanej w tamtejszej katedrze św. Bartłomieja, ks. Proboszcz zawierzył parafię piekarską wstawienictwu pierwszego Patrona.

Przewodniczkę w wierze - Maryję, ofiarował nam pobyt w Syrakuzach. Sanktuarium Matki Bożej Płaczącej, zbudowane na pamiątkę cudownych łez, dominuje nad starożytnym miastem, w którym przeszłość spleta się z teraźniejszością. Będąc celem pielgrzymek z całego świata, stało się miejscem ostatniej Mszy św., sprawowanej na sycylijskiej ziemi. Modlitwa tu zanoszona „scalila” wszystkie intencje pątników.

Krótką relację zamykają słowa papieża Franciszka: „W Roku Wiary pamiętajmy, że wiara nie jest naszą własnością, lecz trzeba się nią dzielić. Każdy chrześcijanin jest apostołem”.

Darem, przywiezionym przez pielgrzymów, wdzięcznych Bożej Opatrzności, jest wizerunek Jezusa Chrystusa Pantokratora - ikona trwającego czasu. Mozaika z Cefalu, wykonana w ceramice, znajduje się w jednej z sal muzeum sanktuarijnego. ■



IKONA ROKU WIARY -
MOZAIKA PANTOKRATORA Z ABSYDY KATEDRY W CEFALU

08.09.2013.r
XXIII Niedziela Zwykła
„C”

Wielkie tłumy szły z Jezusem. On zwrócił się i rzekł do nich: «Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem. Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw, a nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie? Inaczej gdyby założył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy patrząc na to zaczęliby drwić z niego: "Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć". Albo który król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestu tysiącami nadciąga przeciw niemu? Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem».

Ewangelia wg św. Łukasza
14, 25-33





„CZAS KAPŁANA -

TO CZAS ŚWIADCZENIA O BOGU”

Krystyna Wrodarczyk

W chwilach pożegnań, tuż obok smutku z powodu rozstania, nieodmiennie pojawia się pytanie – kiedy minął ten czas, ten czas wspólnego wędrowania po ścieżkach życia? I nieraz, kiedy ten czas wspólnej drogi kończy się, nie potrafimy zrozumieć i pogodzić się z tym, że tak musi być, i zadajemy pytanie – dlaczego ta chwila musiała nadejść?

To pytanie często zadają sobie wierni, kiedy z ich parafii odchodzi kapłan. To pytanie zadajemy dzisiaj, kiedy z naszej parafii odchodzi ks. Bogdan Wąż. Czas tak szybko mija... Mam wrażenie, że tak niedawno usłyszeliśmy od księdza Bogdana - „pochodzę z parafii św. Floriana w Chorzowie, święcenia kapłańskie przyjąłem z rąk abpa Damiana Zimonia 15 maja 1993 roku. Posługiwałem w parafiach św. Stanisława biskupa i męczennika w Żorach i w Bytomiu - Radzionkowie, w parafii św. Barbary w Rybniku Boguszowicach”. To „niedawno” było w 2009 roku.

Czas tak szybko mija... Szczególnie czas kapłański w parafii - czas wypełniony obowiązkami, a miał ich wiele ks. Bogdan. Wielu parafian z pewnością dotkliwie odczuje ten brak księdza, który w swojej posłudze daje świadectwo, że: „Czas kapłana - to czas świadczenia o Bogu wobec ludzi, to

czas reprezentowania ludzkich spraw wobec Najwyższego...”. Część swego kapłańskiego czasu zostawił ksiądz Bogdan w naszym Sanktuarium i naszej piekarskiej parafii.

I dzisiaj serdeczne „Bóg zapłać!” mówi młodzież oazowa, nauczyciele, członkowie KRP, Straży, uczestnicy nauk przedślubnych. Dziękują za codzienny trud związany z prowadzeniem tych grup, ale też za organizowane rekolekcje, pielgrzymki, wyjazdy, rozrywki, które miło i „po Bożemu” pozwalały spędzać wolny czas. Słowa serdecznych podziękowań dołączają uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Ligonia za lekcje katechezy, za pomoc w przygotowywaniu Jasełek, za zdobywanie wiedzy o piekarskim Sanktuarium i kulcie Matki Boskiej Piekarskiej. Do tych słów przyłączają się nauczyciele dziękując za czteroletni trud wspólnego nauczania, wychowywania i kształtowania postaw moralnych młodego pokolenia, za pomoc w organizowaniu szkolnego i międzyszkolnego konkursu wiedzy „Piekary Duchową Stolicą Śląska”, a także za codzienne ciepło, uśmiech, cierpliwość i wyrozumiałość.

„Bóg zapłać!” za wspólny czas mówią też bracia w kapłaństwie, służba liturgiczna i wszyscy parafianie. Teraz księdza Bogdana wezwą nowe obowiązki. Dekretem ks. biskupa został kapelanem szpitalnym. Kiedy zapytałam o ten nowy rodzaj posługi, ksiądz przekazał mi tekst, który zatytułował:

Refleksje początkującego kapelana szpitalnego

Mija miesiąc od rozpoczęcia pracy kapelana w szpitalu przy ul. Francuskiej w Katowicach. Z jednej strony to zupełnie nowy rodzaj pracy i posługi dla księdza - codzienne wędrowanie po salach szpitalnych i spotkania z pacjentami, codzienny kontakt z różnymi trudnymi sytuacjami choroby, z drugiej strony to właściwie kontynuacja



PROCESJA Z NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM
W UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO CIAŁA
FOT. MAGDALENA LUBECKA

Czas piękna jest, Maryjo...

WYJAZD Z OAZĄ MŁODZIEŻOWĄ
NA ZIMOWISKO DO ZAKOPANEGO

miej scem ponurym i smutnym, ale tak nie jest. Oczywiście każdy z pacjentów ma chwile załamania i czasem zapłakania, ale ogólnie, chyba zwłaszcza dzięki wierze i oparciu w Boga, widać na ich twarzach radosne uśmiechy i postawę walki o zdrowie i życie, albo przejawy normalnego poczucia humoru.

Dziękując za przekazane refleksje, chciałam jeszcze zapewnić księdza, że piekarzanie wdzięczni za dar serca i poświęcony czas pragną złożyć serdeczne życzenia

postępując się słowami kapłana Aarona : „Niech Pan Cię błogosławi i strzeże. Niech rozpromieni oblicze swe nad Tobą, niech Cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku Tobie oblicze Swoje i niech Cię obdarzy pokojem!”. Życzymy również, aby Ta, której ksiądz tak wiernie służył - Matka Boska Piekarska - otaczała księdza miłością, opieką, błogosławieństwem. Czas wspólnej drogi skończył się,

p o z o s t a n ą
wspomnienia
i modlitewna
pamięć o księdzu.■

normalnej kapłańskiej rzeczywistości - odprawianie Mszy świętych w dwóch kaplicach szpitalnych, udzielanie Komunii św. i sakramentu namaszczenia chorych.

Kontynuuję styl pracy poprzedniego kapelana i dlatego wcześniej rano, przed godziną 6.00 rozpoczynam obchód poszczególnych oddziałów (laryngologia, dermatologia, chirurgia, nefrologia, hematologia, onkologia), a w godzinach przedwieczornych uzupełniam poranny obchód np. w celu namaszczenia jakiegoś pacjenta lub po prostu porozmawiania i odprawiam Mszę św. Czasami zdarzają się jakieś nadzwyczajne interwencje i trzeba odwiedzić OIOM.

Miesiąc to chyba za mało, żeby oceniać moją nową sytuację, ale jak na razie, to widzę duże zapotrzebowanie na obecność księdza, zwłaszcza na oddziałach onkologicznych. Jest tam wielu pacjentów odbywających cykl leczenia. To ludzie, którzy wracają do szpitala po pewnych przerwach i to miejsce staje się ich głównym miejscem zamieszkania. Niektórzy z nich, wcześniej obojętni religijnie, przeżywają swoje nawrócenia, codziennie przyjmują Komunię św., modlą się osobiście, przychodzą, jak tylko siły im na to pozwalają, na Mszę św. i często zadziwiają swoją wiarą.

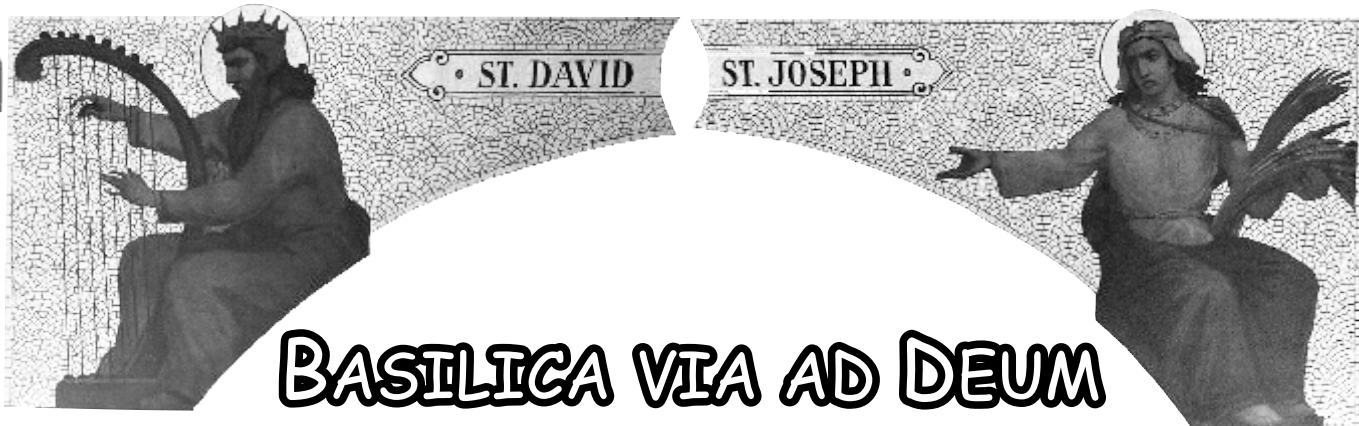
Bałem się, że szpital będzie



BŁOGOSŁAWIEŃSTWO POKARMÓW
FOT. STANISŁAW DACY

Zbliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. (...) Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: "Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zaginęła". (...) Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi im: "Cieszcie się ze mną, bo znalazłem drachmę, którą zgubiłam". Tak samo, powiadam wam, radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca». Powiedział też: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: "Ojczu, daj mi część majątku, która na mnie przypada". (...) Potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. (...) Wtedy zastanowił się i rzekł: "Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojczu zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyniłem cię jednym z najemników". (...) A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: "Ojczu, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem". Lecz ojciec rzekł do swoich sług: "Przynieście szybko najlepszą suknię i ubierzcie go; (...) będziemy ucztować i bawić się; ponieważ ten mój syn był umarły, a znowu ożył; zaginął, a odnalazł się". I zaczęli się bawić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. (...) Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: "Oto tyle lat ci służy i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. (...)". Lecz on mu odpowiedział: "Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znowu ożył; zaginął, a odnalazł się"».

Fragment Ewangelia wg św. Łukasza
15, 1-32



BASILICA VIA AD DEUM

Bazylika drogą do Boga

ks. Grzegorz Śmieciński

Ojciec święty Benedykt XVI w liście, w którym ogłasza Rok Wiary, mówi do każdego i każdej z nas, że „drzwi wiary są szeroko otwarte”. Po raz pierwszy otworzył je każdemu Chrystus w czasie chrztu świętego. Chcemy przez te drzwi nieustannie przechodzić, chcemy w Kościele być i wiarę umacniać. Dlatego też w Roku Wiary szerzej otwieramy drzwi naszej Bazyliki, która może stać się dla Parafian i Pielgrzymów drogą do Boga – „via ad Deum”. Drzwi Bazyliki powinniśmy coraz szerzej otwierać i coraz głębiej przez nie wchodzić. Przejście przez te drzwi nie jest jednak jednorazowe. To ciągłe przechodzenie. Tak, jakby za jednymi drzwiami były następne i następne. Takimi kolejnymi drzwiami może stać się wszystko, co w Bazylice się znajduje. Chcemy to wspólnie odkrywać, a dzięki temu bardziej wierzyć.

PATRIARCHOWIE

Przekraczając progi kościoła piekarskiego zwracamy uwagę na dwie piękne kioielnice w kształcie muszli. Stoimy z tyłu kościoła. Możemy też łatwo dostrzec dwa filary, a na nich pamiątkowe tablice wykonane z białej karrary. Nad głównym wejściem znajduje się prospekt organowy. Stoimy pod chórem pomiędzy figurami świętych - niezwykle orędowników. To św. Józef i św. Antoni. Wchodzimy jednak głębiej w stronę głównego ołtarza. Robimy parę kroków. Wzrok nasz biegnie do przodu, a jednocześnie znajdujemy się pomiędzy wielkimi świętymi -

nauczycielami wiary. To św. Ambroży, św. Augustyn, św. Hieronim i św. Grzegorz Wielki. Idziemy parę kroków dalej, znajdujemy się w środku bazyliki. Ponad głową z prawej i lewej strony dostrzeżemy ewangelistów. Są to: św. Jan i św. Łukasz (po jednej stronie) oraz św. Mateusz i św. Marek (po przeciwnej stronie). Zmierzamy w kierunku prezbiterium. Stoimy przed ołtarzem a ponad głową kolejne postacie. Tym razem to czterej prorocy: Daniel, Ezechiel, Jeremiasz i Izajasz. Najbliżej prezbiterium dostrzegamy kolejne cztery wielkie osobowości Starego Testamentu: Abraham i Jakub otaczają wspaniały obraz - Kościół



schroniony pod płaszczem Maryi. Po przeciwnej stronie dwie inne sylwetki: Józef, syn Jakuba i król Dawid grający na harfie. Józef i Dawid otaczają scenę Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Te cztery postacie możemy podsumować tytułowym słowem **PATRIARCHOWIE**.

Jako patriarchę potocznie określa się w ustroju rodowym mężczyznę stojącego na czele rodu, a także sędziego, czcigodnego starca. Termin ten określa w Kościołach wschodnich godność najwyższego dostojnika duchownego. We

wczesnym chrześcijaństwie był to tytuł biskupów najważniejszych miast. Według Starego Testamentu patriarchami nazwać można legendarnych ojców ludzkości i narodu Izraela. W języku greckim „patriarcha” oznacza dosłownie

tyle, co „praojciec”. W takim znaczeniu do patriarchów Izraelitów, a tym samym Kościoła katolickiego należą: Abraham, jego syn Izaak oraz syn Izaaka Jakub wraz z dwunastu swoimi synami.

Na pierwszego patriarchę Bóg wybrał Abrahama, wieszcząc mu liczne potomstwo, które stworzy naród wybrany, ale które jednocześnie trafić miało w pewnym momencie swej historii do niewoli egipskiej. Abrahamowi, który całe życie oczekiwał narodzin potomka jego i żony Sary, urodził się wreszcie syn, któremu nadał imię Izaak. Izaak to kolejny patriarcha Kościoła i Izraelitów. Gdy miał 40 lat, jego żoną została Rebeka, która była mu pociechą po śmierci ukochanej matki. Podobnie jak Sara, Rebeka była bezpłodna, ale dzięki modlitwom Izaaka mogła być matką i Bóg przepowiedział, że jej

bliźnięta staną się protoplastami dwóch różnych ludów. Gdy Izaak miał 60 lat, Rebeka powiła Ezawa i Jakuba. Jakub pojął za żonę Leę i został on ojcem dwunastu synów, wśród których znalazł się sprzedany przez braci do Egiptu Józef. Na malaturze bazyliki jest jeszcze Dawid, którego sam św. Piotr nazywa patriarchą: „Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy” (Dz 2, 29-31).

W Roku Wiary zwróćmy szczególną uwagę na Abrahama, niestrudzonego

wędrowca, który nigdy nie tracił nadziei. Jego dzieje są obrazem drogi, którą idzie każdy z nas. Każdy z nas musi opuścić rodzinne Ur i szukać Ziemi Obiecanej (nawet gdyby tą Ziemią Obiecaną miało być kiedyś na

powrót Ur). Każdy musi zmierzyć się z przemijaniem i zapytać o Boże obietnice, które jakoś nie bardzo chcą się wypełnić w jego życiu. Każdy powinien kiedyś na tyle dorosnąć, by przekroczyć siebie i stanąć przed Bogiem walcząc o miasto, w którym być może jest chociaż dziesięciu sprawiedliwych. I każdy, żeby walczyć z Bogiem musi najpierw otworzyć przed Nim drzwi, obmyć Jego nogi i zasiąść przy stole. Bo i Bóg bywa wędrowcem...

Abraham był posłuszny Bogu. Był gotowy wyruszyć tam, dokąd chciał Bóg i czynić to, czego chciał Bóg. Przez posłuszeństwo i gotowość do wyruszenia w drogę staje się wzorem dla naszej modlitwy. Uczmy się od Abrahama, czym jest prawdziwa modlitwa i czym jest prawdziwa wiara! ■

Każdy z nas musi opuścić rodzinne Ur i szukać Ziemi Obiecanej. Każdy musi zmierzyć się z przemijaniem i zapytać o Boże obietnice, które jakoś nie bardzo chcą się wypełnić w jego życiu.

22.09.2013.r
XXV Niedziela Zwykła
„C”

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał go do siebie i rzekł mu: „Cóż to słyszę o tobie? Zdad sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą”. Na to rządcza rzekł sam do siebie: „Co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mnie zarządu? Kopać nie mogę, zebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, żeby mi ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu”. Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: „Ile jesteś winien mojemu panu?” Ten odpowiedział: „Sto beczek oliwy”. On mu rzekł: „Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz pięćdziesiąt”. Następnie pytał drugiego: „A ty ile jesteś winien? Ten odrzekł: „Sto korcy pszenicy”. Mówi mu: „Weź swoje zobowiązanie i napisz osiemdziesiąt”. Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztrośniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światła. Ja także wam powiadam: „Zyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy wszystko się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze? Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie”».

Ewangelia wg św. Łukasza
16, 1-13



HOMILIA KARD. JOACHIMA MEISNERA

wyłoszona do kobiet i dziewcząt w Sanktuarium Matki
Sprawiedliwosci i Miłosci Społecznej

18 sierpnia 2013 r.

Droge Siostry, Drodzy Bracia!

1. „Grzech postarza i oszpeca“ - to jest popularne powiedzenie. I rzeczywiście tak jest. Poniekąd jego antytezą jest wypowiedź Kościoła: „Cała piękna jesteś Maryjo, żadnej skazy grzechu nie ma w Tobie”. Piękno jest rzadko przedmiotem przepowiadania w Kościele. Jest to temat zawłaszczony przeważnie przez domy mody i tak zwane konkursy piękności. Ale piękno jest zbyt ważne, abyśmy mogli je odstąpić takim instytucjom. Piękno jest przecież cechą samego Boga. Ponieważ zaś człowiek został stworzony na obraz Boga, piękno należy również do natury człowieka, a zupełnie szczególnie do naszych kobiet, jak to jest widoczne u Maryi.

2. Bóg jest nie tylko prawdą i dobrem, lecz jest również pięknem. To piękno jest wtedy widoczne, gdy istnienie i działanie, teoria i praktyka, życie i Ewangelia, czyn i serce tworzą jedność, tak jak to jest w Bogu. Boga dotyczy to oczywiście w doskonałym stopniu. Ale u początku stworzenia człowiek zaczął istnieć jako obraz Boga. Można by powiedzieć: był on żywym odbiciem Boga, całkowicie do Niego podobny jako istota ziemská, bez jakiegokolwiek pęknięcia czy rozdzielenia. Jako taki żył on w pełni w przyjaźni z Bogiem, jako stworzenie Boże, jako przyjaciel Boga, jako odbicie Boga. Ta przyjaźń z Bogiem jest jego kosmetyką. Biblijny raj ukazuje nam tę błogosławioną jedność między Stworzycielem a stworzeniem. Potem dochodzi przez grzech do rozłamu, kiedy to istnienie i działanie ulegają rozerwaniu. Z umiłowanego Boga człowiek staje się przeciwnikiem Boga i w ten sposób się degeneruje, przechodząc z kosmosu do chaosu.

Ciało kobiety, które Bóg zaplanował jako najbezpieczniejsze miejsce dla nienarodzonego dziecka, staje się miejscem najbardziej niebezpiecznym dla życia jeszcze nie narodzonego dziecka. Ciało kobiety, przeznaczone do jedności z mężczyzną w małżeństwie, może zostać zranione w swojej godności jako ciało partnerki na skutek braku szacunku ze strony mężczyzny. Kobieta, która również po narodzinach dziecka stanowi przez pierwsze miesiące niezbędne dla jego życia środowisko, nie powinna mu być przedwcześnie zabierana z powodu warunków społecznych; że jako

kobieta i matka od razu musi ponownie zająć się pracą zawodową. Żłobek jest w Biblii czymś tylko prowizorycznym. Tymczasem nasze społeczeństwa europejskie zrobiły z niego w znacznym stopniu stałą instytucję. Naturalnie nie mam tu na myśli przedszkola.

Kobiety są oczywiście - co do wartości - całkowicie równe mężczyznom, ale nie powinny przy tym zapominać o swojej monopolistycznej pozycji, tzn. że są sercem ludzkości i dlatego są niezbędne jako kobiety i matki w rodzinie, Kościele i społeczeństwie. Już w starożytności europejskiej mówiło się: **Społeczeństwo, które jest zepsute przez mężczyzn, będzie uratowane przez kobiety, ale społeczeństwo, w którym zepsute są kobiety, jest już nie do uratowania.** Dokładniej mówiąc, przed kobietą w społeczeństwie powinny stać otworem wszelkie dobre możliwości, ale nie może ona przy tym - powiedzmy to jeszcze raz - stracić swojej pozycji jako centrum ludzkości.

Tak jak Maryja w swoim pięknie jest niezbędna w zbawczym planie Boga, tak kobiety są w swojej godności niezbędne w planie Bożym dla zbawienia świata. Wraz z moimi trzema braćmi straciłem ojca pod koniec wojny w 1945 roku. Było to dla naszej rodziny bardzo trudne, ale byłoby jeszcze o wiele gorzej, gdyby została nam zabrana matka. Kobieta i matka jest i pozostaje dla nas niezastąpiona.

3. Obecnie człowiek nie jest już - mimo wszystko - doskonałym odbiciem Boga Stwórcy i Jego piękna, lecz odbiciem drugiego czy trzeciego stopnia. Staje się brzydką postacią. Bóg zatem sam zaczyna na nowo działać, aby tę karykaturę człowieka ponownie uzdrowić i udoskonalić jako swój obraz. Chce brzydkiego człowieka doprowadzić z powrotem do jego pierwotnego piękna i w tym celu rozpoczyna dzieło z Maryją, chroniąc Ją od grzechu pierwotnego, który spowodował ruinę w człowieku jako ukochanym stworzeniu Boga.

Powiedzieliśmy, że **grzech postarza i oszpeca, ale miłość upiększa i rozjaśnia.** Ponieważ zaś Bóg jest miłością, jest On oczywiście także po prostu pięknem. Maryja, przyodziana w Bożą miłość, przynosi nowy początek. Jest Ona znów takim człowiekiem, jakiego Bóg chciał, wymyślił i na początku stworzył. Właśnie dlatego mówi liturgia:

Cała piękna jest, Maryjo...

„Cała piękna jesteś Maryjo, żadnej skazy grzechu nie ma w Tobie”. To nie jest przypadek, że najpiękniejsze europejskie obrazy to wizerunki Maryi, a więc obrazy kobiece. Powiedzmy to jeszcze raz, po raz trzeci: Grzech postarza i oszpeca, ale relacja z Bogiem oraz świętość upiększają i przywracają naturalność. A „piękno jest blaskiem prawdy”, jak mówił papież Benedykt XVI. Oto staje przed nami Maryja, tu, w tym łaskami słynącym miejscu w Piekarach, z przesłaniem: „Tym, czym ja jestem, możecie z łaską Bożą stać się również i wy: dziećmi Bożymi, siostrami Chrystusa, świątyniami Ducha Świętego”. W ten sposób nad naszym istnieniem rozpościera się blask piękna.

4. Maryja jest prawdziwą specjalistką od ludzkiej kosmetyki, bo jest bez grzechu. Maryja jest niejako - używając innego obrazu - przycółkiem, poprzez który święty Bóg wkracza w świat grzechu, żeby zbawić człowieka i przywrócić mu jego pierwotny format, jego status quo w odniesieniu do piękna Bożego. Maryja całkowicie odpowiedziała temu powołaniu. Jest Ona po Ewie drugą kobietą bez grzechu. Jako nowa Ewa pragnie stać się teraz matką wielu dzieci w porządku łaski. I tak jak każda matka znajduje radość i dumę w tym, że jej dzieci osiągną kiedyś więcej niż ona sama, tak samo Maryja nie ma większej ambicji, większej tęsknoty, jak tylko tę, by nas, ludzi - a szczególnie swoje siostry, kobiety - przeprowadzić z powrotem z grzesznego status quo, który czyni nas starymi i brzydkimi, do rajskiego początku człowieka, który jest pełen piękna, czy też, jak mówi do Maryi anioł: „Ty jesteś pełna łaski, Pan jest z Tobą” (Łk 1,28).

5. „Wszelka wspaniałość i piękno są wewnętrzne” - tak brzmiał tytuł pewnej niemieckiej książki sprzed kilku lat. To można zobaczyć w Maryi. Jej życie nie ma zewnętrznych czynów bohaterskich, ale jej żywa wiara obwieszcza, że Bóg jest nam życzliwy. Od Maryi płynie wielka nadzieja do naszego Kościoła i świata. Przez dziewięć miesięcy po zwiastowaniu anielskim była ona nie tylko „przy nadziei”, ale „przy bardzo dobrej nadziei”. A nadzieja rozjaśnia i upiększa oblicze człowieka. Ktoś powiedział: „Największego znaczenia nabiera spojrzenie na Maryję, bo Ona jest świętym - pięknym rdzeniem Kościoła. A ten rdzeń jest niezniszczalny, bo

w nim Boże słowo i ludzka odpowiedź połączyły się definitywnie” (opat Maximilian Heim, Heiligenkreuz). I ta siła piękna pozostała w Niej dla nas - przez to, że jest ona blisko ludu Bożego, z przekonaniem, że pomimo wszystkich przeszkód idziemy ku Chrystusowi przychodzącego w swoim olśniewającym pięknie.

Maryja jest wypełniona i naznaczona tym wspaniałym pięknem, które oznacza bezpośrednie dziedzictwo Ojca niebieskiego w Jej życiu. Wiele łaskami słynących obrazów w licznych cudownych miejscach na świecie daje o tym świadectwo przez to, że na niezliczonych tablicach wotywnych spisane jest dziękczynienie od wszystkich utrudzonych i obciążonych za otrzymaną miłość Matki Chrystusa. Bóg nappełnił nas na tę godzinę swoją bliskością poprzez Maryję. Przez Jej ponadziemskie piękno postawił nam przed oczami nie tylko pewien ideał, lecz także dodał nam odwagi, byśmy się stali podobni do naszej Matki Maryi. Nasze spotkanie z Maryją powinno w pewnym stopniu powtórzyć w nas niezastuzone obdarowanie łaską przez Boga. Ono może nas do Niej upodobnić jak do siostry. Wtedy człowiek nie będzie już wrogiem człowieka, ale jego przyjacielem, jego siostrą i bratem. Nasz biedny świat tonie wskutek swoich interpretacji dotyczących człowieka i sensu życia w coraz większych okropnościach, zdrożnościach i zapomnieniu o Bogu. Bóg daje nam przez Maryję wskazówkę: „Cała piękna jesteś Maryjo, żadnej skazy grzechu nie ma w Tobie”.

Często była cytowana myśl niemieckiego teologa Romano Guardiniego: „Tylko ten, kto zna Boga, zna także człowieka”. A my dodajemy: Tylko ten, kto zna Maryję, wypełnioną pięknem Boga, ten zna także nieograniczone możliwości, które Bóg ma dla nas ludzi, abyśmy mogli odzyskać tę pierwotną jedność istnienia i działania, aby najświętszy i najpiękniejszy Bóg mógł także rozpoznać siebie w nas jako w swoich odbiciach: „Cała piękna jesteś Maryjo, żadnej skazy grzechu nie ma w Tobie” - mówi Kościół. I dodaje w odniesieniu do nas: „Cały piękny jesteś ty, człowiecze, szczególnie ty, wierząca kobieto, ponieważ jesteś wypełniona łaską i pięknem Boga, gdyż Pan jest z tobą!”.

Amen. ■

29.09.2013.r
XXVI Niedziela Zwykła
„C”

Jezus powiedział do faryzeuszów: «Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień świetnie się bawił. U bramy jego pałacu leżał żebrak okryty wrzodami, imieniem Łazarz. Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza; nadto i psy przychodziły i lizały jego wrzody. Umarł żebrak i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. Gdy w Otchłani, pogrążony w mękach, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego tonie. I zawołał: "Ojcie Abrahamie, ulituj się nade mną i pošlij Łazarza; niech koniec swego palca umoczy w wodzie i ochłodzi mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu". Lecz Abraham odrzekł: "Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz przeciwnie, niedołą; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. A prócz tego między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd do nas się przedostać". Tamten rzekł: "Proszę cię więc, ojcie, pošlij go do domu mojego ojca. Mam bowiem pięciu braci; niech ich przestrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki". Lecz Abraham odparł: "Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają". Tamten odrzekł: "Nie, ojcie Abrahamie, lecz gdyby kto z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą". Odpowiedział mu: "Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzą»”.

Ewangelia wg św. Łukasza
16, 19-31



STANOWA PIELGRZYMKA KOBIET





ODPUST ŚW. BARTŁOMIEJA AP.

fot. M. Lubecka
więcej zdjęć: www.bazylikapiekary.pl



KOŚCIÓŁ - PIELGRZYMUJĄCA WSPÓLNOTA WIARY

Całaś piękna jest, Maryjo...

W pierwszych słowach encykliki *Lumen Fidei* papież Franciszek opisuje światło wiary, jako wielki dar przyniesiony człowiekowi przez Jezusa. Ojciec Święty zauważa, że w czasach przed Chrystusem ludzie czcili słońce, nazywając je bogiem i oddawali mu cześć. Słońce jednak, chociaż potrzebne do życia, nie ogarniało swoją „mocą” ludzkiej egzystencji. Dwa tysiące lat temu Bóg posłał na ziemię Nowe Słońce - Jezusa Chrystusa, który jest światłem oświecającym całą drogę życia człowieka. Słowa papieża łączą się z przeżywanym obecnie Rokiem Wiary, ogłoszonym przez Benedykta XVI w 50. rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II.

Papież Franciszek pisze: „wiara, którą przyjmujemy od Boga, jako dar nadprzyrodzony, jawi się jako światło na drodze wskazujące kierunek naszej wędrówki w czasie”. W dalszych rozdziałach czytamy m.in. o wspólnocie wiary, a więc o relacjach między-ludzkich, które wiara pomaga budować i utrzymać. Wiara jest światłem, dzięki któremu łatwiej się żyje.

Hasłem przewodnim tegorocznej pieszej pielgrzymki do Częstochowy było „Kościół - pielgrzymująca wspólnota wiary”. Słowa te w oczywisty sposób nawiązują nie tylko do wydanej niedawno encykliki papieża Franciszka, ale także do tego, co jego poprzednik Benedykt XVI pisał, mówił i czynił przez wszystkie lata swego pontyfikatu. Warto zwrócić uwagę na to, że Kościół żywy, to nie tylko wiara i modlitwa, ale także równie ważna wspólnota.

W tegorocznej pielgrzymce do Częstochowy uczestniczyło ponad 150 osób. Do tego należy jednak doliczyć także tych, którzy stanowili tzw. „obsługę techniczną”, dowożąc wodę dla wszystkich pielgrzymów oraz przygotowując poczęstunki na postojach w postaci owoców, zup, bułek oraz wspaniałych owocowych chłodników. Woda okazała jednak najbardziej niezbędnym dodatkiem pielgrzymy, bowiem temperatura powietrza każdego dnia wynosiła grubo ponad 30 stopni Celsjusza. Na szczęście woda spłynęła na wszystkich pielgrzymów także w postaci deszczu wywołanego sztucznie przez strażaków z hydrantu w Starczej. Strumień orzeźwiającej, zimnej wody był nie lada atrakcją.

Każdy, kto choć raz uczestniczył w pielgrzymce pieszej wie doskonale, że jest to wydarzenie wyjątkowe. Każdy aspekt wspólnego przemierzania

drogi jest fantastycznym przeżyciem. Wspólne śpiewanie, dzielenie trudów drogi, rozmowy, zabawy podczas pogodnych wieczorów oraz to, co jest najważniejsze podczas pielgrzymki, czyli wspólna modlitwa. Chciałbym nieco rozwinąć ten temat, bowiem w tym roku modlitewny charakter pielgrzymki został dodatkowo wzbogacony o nowe elementy, takie jak spotkania w grupach oraz wieczorne konferencje połączone z adoracją Najświętszego Sakramentu.

Wszyscy pielgrzymi zostali podzieleni na grupy i raz dziennie, podczas postoju siadali tworząc krąg, by wspólnie pod okiem animatora rozważać wybrany fragment z Pisma Świętego, dyskutując i wymieniając się poglądami oraz opiniami na temat własnej wiary i życia duchowego. Spotkania w grupach były także wspaniałą okazją do lepszego poznania się. Często bywa tak, że nawet podczas pielgrzymki obracamy się

w gronie swoich znajomych i przyjaciół. Tworząc wspólnotę jednak nie można się na nikogo zamykać, dlatego takie spotkania były naprawdę fantastyczną nowością.

Kolejnym ważnym punktem codziennego pielgrzymowania stały się wieczorne konferencje. Pielgrzymi gromadzili się wspólnie i wsłuchiwali się

w to, co ksiądz Łukasz - opiekun duchowy - chciał wszystkim przekazać. Były to rozważania o wierze i kościele. Następnie konferencja przemieniała się w adorację połączoną ze śpiewem i prywatną modlitwą. Tak nowy model pielgrzymowania w stu procentach zdał egzamin i sprawiał, że ogromnie ważne stało się nie tylko przeżywanie drogi, ale także poczucie wspólnoty i rozmodnienie.

Środa to oczywiście półmetek pielgrzymki. Dla wszystkich, którzy pokonali pieszo ponad 60 kilometrów jest to dzień odpoczynku, a dla ich rodzin, przyjaciół i znajomych, którzy przyjechali z Piekarskimi autokarami, rowerami, oraz samochodami, jest to dzień spotkania i wspólnej modlitwy przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej. Tak właśnie wygląda Dzień Piekarski. Po Drodze Krzyżowej na wałach odbyła się uroczysta Msza Święta, a następnie procesja do kościoła św. Barbary, gdzie pielgrzymi wspólnie odmówili modlitwę różańcową oraz koronkę do Miłosierdzia Bożego.

Pielgrzymowanie to oczywiście pokonywanie swoich słabości w drodze. Pielgrzymowanie to także wspólnota. Gdy w czwartek rano wyruszyliśmy już

*Pielgrzymowanie to
oczywiście pokonywanie swoich
słabości w drodze.
Pielgrzymowanie to także
wspólnota.*

o godzinie 5.30 rano, aby uniknąć najgorszego upału, znalazła się nawet grupa osób, która bez żadnego problemu zorganizowała, przygotowała i przywiozła śniadania dla wszystkich 150 pielgrzymów pieszych. Takie poświęcenie zasługuje na szczególną uwagę i podziękowania. Pielgrzymowanie to bowiem także pomoc i dzielnie się tym, co najlepiej potrafimy. Takich osób jest bardzo wiele. Wielu piekarzan włączyło się bowiem w przygotowanie pielgrzymki, szukanie sponsorów oraz organizację logistyczną, czy pomoc medyczną.

Dla mnie osobiście każdy dzień, każda chwila spędzona na wspólnym dzieleniu drogi, każdym momentem podczas pielgrzymki poświęcony na modlitwę, adorację i wsłuchiwanie się w konferencje był przeżyciem fantastycznym. Parafrazując słowa znanej piosenki można powiedzieć, że pielgrzymka jest dobra na wszystko. Aby porozmawiać z dawnymi znajomymi, aby zawiązać nowe przyjaźnie, a nawet zakończyć dawne spory i wyjaśnić zaszłości. Każda pielgrzymka jest wyjątkowa, ponieważ są to swego rodzaju rekolekcje dla duszy, ciała i umysłu. Każdy, kto choć raz to przeżył, doskonale wie, o czym mówię.

Nie sposób nie zauważyć, że piekarska pielgrzymka jest wyjątkowa także ze względu na to, że pielgrzymuje z jednego

wspaniałego Sanktuarium do drugiego - od Matki Piekarskiej do Częstochowskiej. Dlatego chciałbym zacytować słowa z zakończenia encykliki papieża Franciszka niosące wspaniałą modlitwę właśnie do Matki Jezusa, która jeszcze silniej brzmi w Roku Wiary. Papież pisze:

*„Matko wspomóż naszą wiarę!
Otwórz nas na słuchanie Słowa, byśmy rozpoznali głos Boga i jego wezwanie.
Obudź w nas pragnienie by iść za Nim,
wychodząc z naszej ziemi
i przyjmując Jego obietnicę.
Pomóż nam, abyśmy pozwolili dotknąć się przez Jego miłość,
byśmy mogli dotknąć go wiarą. Pomóż nam w pełni Mu się zawierzyć, wierzyć w Jego miłość, zwłaszcza w chwilach zgrzyoty i krzyża, gdy nasza wiara wezwana jest do dojrzewania.
Zasiewaj w naszej wierze radość Zmartwychwstałego. Przypominaj nam, że ten kto wierzy, nie jest nigdy sam. Naucz nas patrzeć oczami Jezusa, aby On był światłem na naszej drodze.
Niech to światło wiary wzrasta w nas coraz bardziej, aż nadejdzie ten dzień bez zmierzchu, którym jest sam Chrystus, Twój Syn, nasz Pan!”■*

Fot. Stanisław Dacy



06.10.2013.r
XXVII Niedziela Zwykła
„C”

Apostołowie prosili Pana: «Przymnóż nam wiary». Pan rzekł: «Gdybyście mieli wiarę jak ziarno gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: "Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze", a byłaby wam posłuszna. Kto z was mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: "Pójdź i siądź do stołu"? Czy nie powie mu raczej: "Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił"? Czy dziękuje słudze za to, że wykonał to, co mu polecono? Tak mówcie i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono: "Słudzy nieużyteczni jesteście; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać».

Ewangelia wg św. Łukasza
17, 5-10





Piekarska Najświętsza nad polami Wiednia

Jerzy Markusik

Cataś piękna jest, Maryjo...

Złowieszcze, czarne chmury nad Europą
Niosą się wieści dziczą okropną
Co z nad Bosforu szarańczą spada
Na chrześcijan ziemię prze i napada
Przez Belgrad na Węgry by zebrać siły
Tatarzy do wielkiej porty też się wcieliły
Hordy drapieżne wniecają pożogę
Gromią i niszczą co wejdzie im w drogę
Niszczą, plądrują kościoły, krzyż hańbiony
Z jękiem padają, pękają zerwane dzwony
Wyznawcy proroka błędnego w szaleńczym widzie
Ogromna ich mocka, sporzenia dzikie
Złe moce na prędcę nadają im siły
Aby pragnienia ich nieczne, już się zściły
Przedpola Wiednia; okolicę całą wrogi otoczyły
By przez Wiedeń i dalej zdobyć chrześcijan tereny
Wierni Chrystusa w obronie życia oddają
I braci w wierze na pomoc wzywają
Wołają; Boże Chryste patrz my giniemy
A wiarę twą Panie ocalić chcemy
Cesarz z ziem nad Dunaju wici rozsyła
Do Wiednia na odsiecz polskiego króla wzywa
Jan III Sobieski już na koń swój wsiada
A z nim cała zaciężna polska husaria
W drogę; powstrzymać co rychło nawałnicę turecką
Wpierw jednak prosić Boską pomoc Wszechmocną
Ze szlaku do Piekar, jako wieść szeroko niesie

**330 rocznica
Viktorii
Wiedeńskiej**

**1683
12 września
2013**

Tam Matka Boska i Boże Jej Dziecię
Cudowne ma moce, na ludzi je zsyła
Co niemożliwe, Maryja uprasza u Swego Syna
Polna kapliczka, a potem w Kościele Najświętsza
Przed Nią w pokorze król polski klęka
Oddaje w opiekę wojów swych, rycerzy wiary
I prosi o obronę Kościoła, od idącej tureckiej nawały
Kielichy złote w ofierze Bogu składa
Swą wiarą, w Bogu nadzieję pokłada
A oto już Wiedeń, w dwa miesiące oblężony wrogiem
Sobieski wojsk swych i austro-niemieckich teraz wodzem
Grzmiać armaty pół doby, nękając hordy zaciekle
Co wsparcie mają, gdzieś tam, chyba w piekle
Rusza Sobieski w bój o życie wiary
I rychło dzieje się rzecz niebywała, bez miary
Już po godzinie nieprzyjaciół w ogromie swym pada
Ucieka w powroty, a w górze naszego króla szabla
Jeszcze wódz nie ochłonął, a już wiedział
Takie zwycięstwa szybkiego, cudu wielkiego się nie spodziewał
Zbrojne hordy rychło siłę do walki utraciły
Po krótkim boju pierzchliwie się rozproszyły
Atoliż Najświętsza nad polami bitwy aniołami być musiała
I diabelskie moce do piekła gromem nieba odesłała
W wielkiej wiktorze król wraca w swe strony
A Bogu i Najświętszej Pani hymn dziękczynienia, modły, pokłony
Piekarska Matka cudem bożej łaski przemożnej
Wybroniła ziemie nasze od niewoli wiary przewrotnej
Jak Bóg zapowiedział w początkach świata, Maryja wiarę ocaliła
Najświętsza Pani, Matka chrześcijańskiego kościoła
Po wsze czasy w piekarskim kościele, hymn maryjny rozbrzmiewa
Ogrom wiernych do Najświętszej Matki tak śpiewa
Zwycięstwa pod Wiedniem, wiary Tyś cud
My prosimy; weź pod opiekę zbożny nasz Lud.

Z Piekarskich Wież Wrzesień 2013

ROZMAITOŚCI PARAFIALNE

Agnieszka Nowak

27 czerwca, we wspomnienie NMP Nieustającej Pomocy, imieniny obchodził ks. Proboszcz Władysław, objęty szczególną modlitwą parafian podczas wieczornej Eucharystii.

W tym dniu do sanktuarium piekarskiego pielgrzymowały niepełnosprawne dzieci komunijne z Zespołu Szkół Specjalnych nr 9 im. Jana Pawła II z Katowic-Bogucic.

29 czerwca, w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, 40-osobowa grupa parafian pod duchowym przewodnictwem ks. Proboszcza Władysława wyruszyła na 8-dniowy pielgrzymi szlak. W Roku Wiary nawiedzono średniowieczną katedrę w Cefalu na Sycylii, z której „zaczepnięta” jest ikona trwającego czasu. Kierunek drogi wyznaczył m.in. św. Bartłomiej Apostoł, czczony na jednej z Wysp Liparyjskich. Maryjnym akcentem stała się modlitwa zanoszona w sanktuarium Matki Bożej Płaczącej w Syrakuzach.

5 lipca przypadał pierwszy piątek miesiąca. Na nocne czuwanie przybyła parafia MB Nieustającej Pomocy z Kozłowej Góry wraz z ks. prob. Walerianem Trontem.

6 lipca rocznicę urodzin obchodziła siostra Izabela. Modlitwą objęta została podczas porannej Mszy św., którą wyrażono wdzięczność za codzienną posługę.

7 lipca, w 14. niedzielę zwykłą, w sanktuarium piekarskim przeżywano odpust Nawiedzenia NMP. W świętowanie wpisało się 9 zgłoszonych grup. Z diecezji gliwickiej pątnicy przybyli z następujących parafii: Tarnowskie Góry, św. Apostołów Piotra i Pawła (85 osób); Tarnowskie Góry, MB Uzdrawienia Chorych (100 osób); Bytom-Sucha Góra, św. Michała Archanioła (100 osób); Bytom Miechowice, Bożego Ciała (120 osób); Bytom Miechowice, Świętego Krzyża (60 osób); Zabrze Mikulczyce, św. Wawrzyńca (170 osób). Archidiecezję katowicką reprezentowali pielgrzymi z parafii Wniebowzięcia NMP w Siemianowicach Śl.-Przelajce (100 osób).

Przybyły również dwie grupy autokarowe. Jedną z nich stanowiło 50 osób z parafii św. Katarzyny w Dobrzeniu Wielkim na Opolszczyźnie, skąd pochodził ks. Jan Alojzy Fietzek. Wraz z grupą nauczycieli akademickich Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie przybył ks. prof. dr hab. Ryszard Sztuchmiller, kanonista i prawnik.

13 lipca w ramach czuwania fatimskiego o godz. 20.00 rozpoczęła się Msza św., sprawowana przez ks. Łukasza. Homilię wygłosił diakon Mateusz. Po procesji światła z figurą MB rozważano różańcowe tajemnice radosne.

W tym dniu do sanktuarium piekarskiego przybyły 4 grupy pielgrzymów, tj. dwie z archidiecezji lubelskiej: par. św. Agnieszki w Lublinie (46 osób) i par. św. Jana Chrzciciela w Dysie (26 osób) oraz dwie, 40-osobowe, obejmujące: diecezję sosnowiecką - par. św. Łukasza w Sosnowcu i archidiecezję częstochowską - par. św. Andrzeja w Zawierciu.

18 lipca z posługi przewodnika sanktuarijnego skorzystały dwie grupy dziecięco-młodzieżowe. Jedną z nich tworzyli czytelnicy wraz z bibliotekarzami północnego rejonu Piekars Śląskich, kierujący się hasłem przewodnim: „Blisko, a ciekawie”. Druga, 50-osobowa, przybyła w ramach zajęć: „Lato w mieście”, zorganizowanych przez Dom Kultury w Jeleniu k/Jaworzna.

21 lipca „świętowano” sanktuarijny odpust MB Szkaplerznej, związany ze wspomnieniem NMP z Góry Karmel, przypadającym 16 lipca. Eucharystii rozpoczętej w bazylice piekarskiej o godz. 10.30 przewodniczył proboszcz radzionkowski ks. Damian Wojtyczka. Proboszcz piekarski ks. Władysław Nieszporek prowadził modlitwę różańcową. W odmawianie tajemnic części bolesnej, jak również w niesienie figury MB na drózkach kalwaryjskich, włączyły się parafie, które przybyły na uroczystości odpustowe. W tym dniu, po zakończeniu popołudniowej modlitwy Kościoła, 14 osób przyjęło szkaplerz.

(...) wiara to nie jakiś ozdobnik; tu nie chodzi o to, by udekorować sobie życie odrobiną religii, jak ciastko przyszcza się z wierzchu kremem! (...) Wiara polega na wyborze Boga jako podstawowego kryterium życia. (...) Bóg ma konkretne oblicze i imię: Bóg jest miłosierdziem, wiernością, życiem, które daje się nam wszystkim. Dlatego właśnie Jezus powiada: przyszedłem wnieść rozłam. Nie chodzi o to, że Jezus chciałby poróżnić ludzi między sobą; wręcz przeciwnie.

Jezus sam jest pokojem i naszym pojednaniem! Ale ten pokój, to nie pokój cementarny, neutralność. Jezus nie przynosi neutralności. Ten pokój nie jest kompromisem za wszelką cenę.

Iść za Jezusem oznacza odrzucenie zła, egoizmu, a wybór dobra, prawdy, sprawiedliwości, także wtedy, gdy wymaga to ofiary i rezygnacji z własnych interesów. To sobie zapamiętajcie: naśladowanie Jezusa nie jest neutralne; iść za Jezusem oznacza zaangażować się, bo wiara nie jest dekoracją, ale siłą ducha!

Papież Franciszek,
Anioł Pański, 18.08.2013 r.





W świętowanie niedzieli odpustowej wpisało się 7 zgłoszonych grup. Diecezję gliwicką reprezentowały parafie tarnogórskie: Bobrowniki Śl., Przemienienia Pańskiego (300 osób); Repty, św. Mikołaja (150 osób). Z archidiecezji katowickiej przybyły następujące parafie: Radzionków, św. Wojciecha (300 osób); Ruda Śl. Halemba, MB Różańcowej (100 osób); Ruda Śl. Godula, Ścięcia św. Jana Chrzciciela (100 osób). W pielgrzymowanie wpisały się też grupy autokarowe. Z archidiecezji warszawskiej przybyła 50-osobowa grupa, łącząca dwie parafie: św. Anny w Piasecznie i MB Łaskawej w Złotokłosie. Z archidiecezji krakowskiej przybyła 35-osobowa grupa par. Przemienienia Pańskiego w Jabłonce.

23 lipca w bazylice piekarskiej modlili się uczestnicy 23. Pieszej Pielgrzymki z Zaolzia, przebiegającej w tym roku pod hasłem: „Maryja - Matka nowego życia”. Tuż po godz. 12.30 otłarż otoczyło 3 kapłanów, gromadząc na Eucharystii 230 pątników.

24 lipca rocznicę urodzin obchodził spowiednik sanktuarijny ks. Krzysztof Szudok, otoczony szczególną modlitwą podczas Mszy św. wieczornej.

Następnego dnia, we wspomnienie św. Jakuba Apostoła, sanktuarium piekarskie stało się „przystankiem” dla 285-osobowej grupy tegorocznej 31. Tyskiej Pieszej Pielgrzymki.

26 lipca w łączności z papieżem Franciszkiem i młodym Kościołem, zgromadzonym w Rio de Janeiro podczas 28. Światowych Dni Młodzieży, na Wzgórzu Kalwaryjskim rozpoczęło się „Rio na Śląsku”. W trzydniowym wydarzeniu uczestniczyło ok. 600 osób.

W dniu wspomnienia rodziców NMP przypadał kolejny sanktuarijny odpust. O godz. 16.00 w bazylice piekarskiej rozpoczęła się modlitwa różańcowa, prowadzona przez ks. prob. Władysława Nieszporka, po której trwano na indywidualnej adoracji Najświętszego Sakramentu.

28 lipca podczas każdej Mszy św. odczytano Apel Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości: „Sierpniowa abstynencja - potrzebna, cenna, możliwa”. W pielgrzymowanie 17. niedzieli zwykłej wpisały się trzy grupy parafialne: Wniebowzięcia NMP z Rojcy; św. Małgorzaty z Bytomia; NSPJ z Wiernej Rzeki w diecezji kieleckiej.

31 lipca o godz. 7.15 w Studziencie rozpoczęła się Msza św., sprawowana przez ks. Krzysztofa Szudoka, który przypomniał postać św.

Ignacego i poświęcił źródło wody.

W bazylice w tym dniu modlili się pielgrzymi z diecezji rzeszowskiej, z par. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Wieluniu, dziękując za dar pielgrzymowania po sanktuariach włoskich.

1 sierpnia „wpisał się” w dzieje parafii piekarskiej jako dzień 15. rocznicy „proboszczowania” Kustosza sanktuarium ks. Władysława. Szczególną pamięcią i modlitwą otoczony został podczas niedzielnej Eucharystii, sprawowanej 4 sierpnia, podczas której parafianie wyrazili wdzięczność za posługiwanie.

W gościnę do MBP przybył, wraz ze swoimi rodzicami oraz krewnymi, ks. Jan Bednarz, dyrektor Salezjańskiego Instytutu „Don Bosco” w Aleksandrii. Kapłan, pochodzący z archidiecezji krakowskiej (Skawina) posługuje na misjach od 1987 roku, obecnie duszpasterzując w Egipcie. Sanktuarium piekarskie nawiedził po raz pierwszy.

Wieczorem tu „zatrzymała się” na trasie pieszego pielgrzymowania na Jasną Górę 100-osobowa grupa z par. św. Anny w Janowie, uczestnicząca w 10. Katowickiej Pieszej Pielgrzymce.

2 sierpnia, w pierwszy piątek miesiąca, na nocne czuwanie przybyła parafia św. Apostołów Piotra i Pawła z Brzozowic-Kamienia wraz z ks. prob. Ludwikiem Kierasem.

4 sierpnia przypadał sanktuarijny odpust MB Anielskiej. W świętowanie Porcjunkuli wpisały się grupy pielgrzymów, które przybyły wraz z kapłanami z następujących parafii: Zabrze Rokitnica - NSPJ; Zabrze Helenka - NMP Matki Kościoła; Strzybnica - NSPJ i MB Fatimskiej; Bytom Szombierki - NSPJ; Bytom Stolarzowice - Chrystusa Króla; Bytom - św. Józefa Robotnika. Sumie przewodniczył ks. prob. Władysław Nieszporek. Dziękując Bożej Opatrzności za 15-letnią posługę w sanktuarium piekarskim, zachęcił do modlitwy w intencji kapłanów.

5 sierpnia pod przewodnictwem ks. Łukasza Grzywocza rozpoczęła się 5-dniowa piesza pielgrzymka na Jasną Górę. W drogę wyruszyło 160 pątników.

W tym dniu przypadał odpust „bazylikowy”, dar obchodów 350-lecia kultu maryjnego, wynikający z duchowego powinowactwa z Basilicą di Santa Maria Maggiore w Rzymie, najstarszą bazyliką poświęconą czci NMP.

Podczas wieczornej Mszy św., sprawowanej o godz. 18.00, szczególną modlitwą otoczono ks. Grzegorza Śmiecińskiego, obchodzącego rocznicę urodzin.

13 sierpnia o godz. 20.00 rozpoczęło się wieczorne czuwanie fatimskie. Jego pierwszą część stanowiła Eucharystia, sprawowana przez ks. Proboszcza. W prowadzenie modlitwy włączyli się diakoni: Jakub i Mateusz.

14 i 15 sierpnia obchody różańcowe z figurą MB Zaśniętej i MB Wniebowziętej prowadził Kustosz sanktuarium. W homilii diakon Karol wskazał na pokorę Maryi w najdoskonalszym wypełnieniu powołania do świętości. Nieszpory zakończyły uroczystości odpustowe, rozpoczynając triduum modlitewne przed pielgrzymką świata żeńskiego.

18 sierpnia, w 20. niedzielę zwykłą odbyła się pielgrzymka kobiet i dziewcząt, przebiegająca pod hasłem: „Jesteśmy solą ziemi”. Mszy św., koncelebrewanej na Wzgórzu Kalwaryjskim, przewodniczył kard. Joachim Meisner, który wygłosił również homilię. Tegoroczny kaznodzieja Matce Bożej Piekarskiej podarował pierścień biskupi.

Pielgrzymkowa „mała statystyka” przedstawia się w sposób następujący:

Lista kapłanów, pełniących tego dnia posługę konfesjonatu obejmuje 46 osób, 21 na kalwarii i 25 na Rajskim Placu. W posługiwanie, oprócz zakonników i księży diecezjalnych, włączyli się m.in.: o. Zbigniew Kołodziejczyk OFM Cap, misjonarz z Republiki Środkowej Afryki i ks. Michał Anderko, prezbiter, posługujący w archidiecezji wiedeńskiej w Austrii.

Rozdzielanie Komunii św. wspomagało 72 szafarzy nadzwyczajnych.

Zapisano 89 pielgrzymek (o 10 więcej w porównaniu z rokiem poprzednim), wśród których 41 stanowią pielgrzymki piesze. Największe, wraz ze swoimi duszpasterzami, przybyły z następujących parafii archidiecezji katowickiej: św. Michała Archaniola w Rudzie Śląskiej Orzegowie - 350 osób; św. Józefa w Chorzowie - 345 osób; św. Apostołów Piotra i Pawła w Brzozowicach Kamieniu - 300 osób. Dwie 280-osobowe grupy przybyły z parafii: św. Michała Archaniola w Michałkowicach i Ducha Świętego w Siemianowicach Śląskich-Bytkowie. Trzy, nieco mniejsze, 250-osobowe grupy przybyły z parafii: NSPJ w Świętochłowicach -Piaśnikach; Ścięcia św. Jana Chrzyciela w Rudzie Śląskiej-Goduli;

św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Bytomiu. Pielgrzymek autokarowych zgłoszono 48, wśród nich najliczniejsze to: Żory, św. Stanisława Biskupa i Męczennika - 150 osób; Katowice Panewniki, św. Ludwika Króla i Wniebowzięcia NMP - 130 osób; Rybnik, św. Józefa Robotnika - 107 osób. Spoza archidiecezji katowickiej m.in. diecezję gliwicką reprezentowała par. Ducha Świętego w Gliwicach-Ostropie, zaś diecezję bielsko-żywiecką reprezentowała par. św. Małgorzaty w Dębowcu. W tym roku nie zgłoszono pielgrzymek rowerowych.

22 sierpnia upłynął jako tzw. „kiermasz”, związany ze 164. rocznicą poświęcenia kościoła piekarskiego, niosący w darze okazję do zyskania odpustu we wspomnienie NMP Królowej.

24 sierpnia przypadało święto św. Bartłomieja Apostoła, obchodzone niezwykle uroczysto - w tym roku mija 710 lat od ustanowienia parafii i postawienia drewnianego kościoła, dedykowanego Świętemu. Rzeźba pierwszego patrona parafii, znajdująca się w prezbiterium bazyliki piekarskiej, została odświętnie „przyozdobiona”. O godz. 10.00 rozpoczęła się Msza św., sprawowana w intencji parafian, której przewodniczył abp senior Damian Zimoń. W homilii podkreślił pobożność przodków, wskazując na „drogę” parafii, w której pierwszy patron „ustąpił” miejsca NMP. Metropolita senior prowadził modlitwę litanijną oraz zawierzył parafię piekarską wstawiennictwu św. Bartłomieja Apostoła.

25 sierpnia przeżywano „bartłomiejowy” odpust. Sumie przewodniczył ks. Grzegorz Śmieciński. Wikariusz poprowadził też na dróżki kalwaryjskie. W świętowaniu uczestniczyły trzy grupy pielgrzymów. Z diecezji katowickiej, wraz z duszpasterzami, przybyły: par. św. Michała Archaniola w Michałkowicach i par. św. Marii Magdaleny w Bielszowicach. Z diecezji gliwickiej przybyła par. NSPJ w Bytomiu. Homilię wygłosił diakon Rafał. Uroczystości odpustowe zakończyła popołudniowa modlitwa Kościoła, którą prowadził proboszcz michałkowicki ks. Eugeniusz Kurpas. Po niej Kustosz sanktuarium piekarskiego ks. Władysław Nieszporek poświęcił dewocjonał i pożegnał pielgrzymów. ■

Naszym celem są rzeczy wielkie i piękne. Jesteście budowniczymi przyszłości, ponieważ w was są trzy pragnienia. Po pierwsze - pragnienie piękna. Wy kochacie piękno. Kiedy zajmujecie się muzyką, teatrem, malarstwem szukacie piękna. Po drugie - jesteście prorokami dobra. Kochacie dobro i nim zarażacie innych. Po trzecie - jest w was pragnienie prawdy.

Prawdy się nie posiada, Prawdę się spotyka. To jest spotkanie z Bogiem.

Te trzy pragnienia zanieście w przyszłość. To jest wyzwanie, które przed wami stoi. Budujcie przyszłość pięknem, dobrem i prawdą! Z odwagą kroczcie w życie. Nie obawiajcie się iść pod prąd. Nie dajcie się zwieść tym, którzy będą próbowali was zniechęcić do obranej drogi. (...) Budujcie świat na wartościach piękna, dobra i prawdy. To właśnie chciałem wam powiedzieć.

Papież Franciszek,
Spotkanie z młodzieżą
w Bazylice św. Piotra,
28.08.2013 r.





STATYSTYKA PARAFIALNA

LIPIEC I SIERPIEŃ 2013

Całaś piękna jest, Maryjo...

CHRYZTY

1. Mielczarek Mateusz
2. Walsch Ted
3. Mikuszewski Tobiasz
4. Flakus Natalia
5. Poeta Mateusz
6. Bej Franciszek
7. Nehrebecki Maciej
8. Walentek Mateusz
9. Michalik Liliana
10. Tomczyk Szymon
11. Piotrowski Daniel
12. Lach Joel
13. Jarzębak Ksawery
14. Beldziński Wojciech
15. Macek Jagoda
16. Trzosto Adam
17. Wieteska Paweł
18. Szadkowski Franciszek
19. Wojnar Antoni
20. Szwedzik Julia
21. Rak Filip
22. Pikul Cezary

POGRZEBY

1. Rogacki Marcin l. 13
2. Adamczyk Henryk l. 66
3. Warmiński Stefan l. 91
4. Poloczek Gertruda l. 86
5. Drynda Agnieszka l. 87
6. Cyroń Aleksandra l. 54
7. Pitas Marianna l. 90
8. Torbuś Zygmunt l. 62
9. Dudek Józef l. 87
10. Witek Marta l. 82
11. Tomalka Szczepan l. 88
12. Przybyłek Krystian l. 53
13. Napierała Andrzej l. 58
14. Smolin Gertruda 79
15. Górecki Stanisław l. 78
16. Kubica Jan l. 74
17. Kachel Henryk l. 85
18. Miler Gerd l. 71
19. Nawrat Henryk l. 69
20. Bonk Jadwiga l. 78
21. Mańska Jadwiga l. 72
22. Parys Gerard l. 60
23. Lebek Krzysztof l. 48
24. Kazimierski Zygmunt l. 70

ŚLUBY

1. DUŚ Adam - NIZIOŁEK Bogusława
2. KUŹMA Dariusz - KICZKA Katarzyna
3. WŁODKOWSKI Mariusz - JANISZEWSKA Agnieszka
4. GÓRECKI Tomasz - ŚCIGAŁA Danuta
5. PAOLACCI John - PSIUK Barbara
6. NOCOŃ Krzysztof - BACIK Agnieszka
7. DASZKIEWICZ Adam - GRZEGORCZYK Edyta
8. CEJNER Tomasz - SZUDY Katarzyna
9. MARKEFKA Łukasz - WOLSKA Justyna
10. COFAŁA Łukasz - KOPCZYŃSKA Milena
11. BUK Kamil - FALISZEK Anna
12. BIELAK Mateusz - ŁAZIK Katarzyna
13. KONDRACKI Wojciech - ŻAK Katarzyna
14. KOMOROWSKI Wojciech - ŁYSIAK Agnieszka
15. NOWAK Paweł - NIESLER Martyna
16. CHRYSTECZKO Bartosz - LANGOSZ Klaudia
17. TRZEBIATOWSKI Michał - MOSZNY Katarzyna
18. DUDA Damian - KACICA Edyta
19. MICHAŁOWSKI Sebastian - MILA Anita
20. ŻYMŁA Adrian - OGŁODEK Anna
21. MIKUISZEWSKI Rafał - GWIŹDŹ Agnieszka
22. GLASNER Maciej - GAŚSIOROWSKA Karolina
23. RABUS Adrian - OGRODNIK Aneta
24. PLISZKA Denis - GRZESZCZYK Lidia
25. SECHMAJ Maciej GEPPERT Patrycja
26. SZWEDA Krzysztof - STRÓŻ Joanna

SREBRNE GODY:

1. Elżbieta i Jacek Telega

ZŁOTE GODY:

1. Teresa i Ernest Gardawscy
2. Irena i Jerzy Jaunich
3. Inga i Jan Pilarscy

ROCZKI

1. Molenda Piotr
2. Michalik Ryszard
3. Bielecki Daniel
4. Faltin Anika
5. Góral Nicola
6. Kacy Wiktoria
7. Romnicki Mateusz
8. Budzan Bartosz



Rio
na Śląsku

RIO NA ŚLĄSKU

Piekary Śląskie, 26 - 28 VII 2013r.

foto: M. Lubecka

więcej zdjęć: www.bazylikapiekary.pl

KOŚCIÓŁ

PIELGRZYMUJĄCA
WSPÓLNOTA WIARY



PIESZA PIEŁGRZYMKA NA JASNA GÓRĘ 2013 R.